

Sygn. akt V AGa 434/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Grzegorz Misina

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko T. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 4 stycznia 2018r., sygn. akt X GC 583/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Misina
----------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 434/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo A. K. wniesione przeciwko pozwanemu T. B. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd Okręgowy oraz następującej oceny prawnej zgłoszonego żądania.

Powódka świadczyła na rzecz (...)Spółki z o.o. w K. usługi transportowe i usługi HDS.

Zamontowany na samochodzie powódki dźwig HDS uległ uszkodzeniu w wyniku uderzenia w wiadukt na skutek nieprawidłowego złożenia dźwigu. Faktu uszkodzenia dźwigu nie zgłoszono organowi właściwej jednostki dozoru technicznego.

Strony uzgodniły, że pozwany dokona naprawy dźwigu poprzez wymianę części jego elementów na inne, pochodzące z innego dźwigu. Elementy do wymiany wyszukała powódka.

Pozwany wykonał naprawę żurawia i w dniu 24 września 2015 r. wystawił z tego tytułu powódce fakturę na kwotę 5 006,10 zł za demontaż i montaż oraz regenerację obrotu żurawia.

Po około miesiącu powódka ponownie zgłosiła się z dźwigiem do naprawy.

Pozwany wykonał wymianę łożysk ślizgowych maszty żurawia i wystawił z tego tytułu fakturę na kwotę 2 410 , 80 zł

Po kilku miesiącach powódka ponownie zgłosiła się do pozwanego z żurawiem do naprawy. Pozwany odmówił wykonania kolejnej naprawy.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych, ustalania technologii i kosztów naprawy, wyceny maszyn, pojazdów i urządzeń. Ustalono, że uszkodzenia żurawia powódki wynikają z przeciążenia żurawia w trakcie eksploatacji. W trakcie oględzin biegły nie stwierdził uszkodzeń wynikających z niewłaściwego montażu podczas wymiany dolnej części wieży obrotowej żurawia ani nadmiernego zużycia współpracujących elementów. Stwierdził natomiast uszkodzenie teflonowej uszczelki górnej stanowiącej jednocześnie panewkę górną łożyska ślizgowego, lewej podpory stabilizującej, rowka wieży obrotowej który odpowiada za ustalenie wieży w pionie i śrub ustalających wieżę obrotową w pionie.

Uszkodzenia te świadczą o przeciążeniu żurawia w trakcie eksploatacji, co jest możliwe bowiem konstrukcja żurawia umożliwia wyłączenie blokady przeciążeniowej.

W dniu 15 lipca 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 65 000 zł z tytułu strat spowodowanych niewykonaniem usług samochodem ciężarowym i koniecznością zakupu nowego HDS.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o dokumenty zaoferowane przez strony, zeznania świadków i stron oraz opinię biegłego uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymagające uzupełnienia.

Sporządzona przez biegłego opinia została przez Sąd Okręgowy oceniona jako rzetelna, pełna i w sposób jasny i wyczerpujący wyjaśniająca kwestie podlegające rozpoznaniu, dlatego też Sąd Okręgowy przyjął wynikające z niej wnioski za własne.

Dokonując oceny żądania powódki obejmującego wyrównanie szkody spowodowanej nienależyтым wykonaniem przez pozwanego umowy naprawy dźwigu, polegające na braku naprawy dźwigu i spowodowanie niego niesprawności, uznał że powództwo było nieuzasadnione.

Wskazując na przepis art. 471 k.c. akcentowano, że powódka obowiązana była wykazać fakt nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania z łączącej strony umowy, fakt i wysokość poniesionej szkody oraz związek przyczynowy między tymi zdarzeniami.

Prócz przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, czyli niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, którego skutkiem jest powstanie szkody w majątku lub interesach dłużnika, konieczne jest wykazanie pomiędzy nimi adekwatnego związku przyczynowego – art. 361 § 1 k.c. Nadto wskazano, że przepis art. 471 k.c. wymaga, aby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Podkreślono, że wprawdzie z konstrukcji powołanego przepisu wynika, że wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazania winy zobowiązanego jako objętej domniemaniem prawnym ale owo domniemanie w żadnym razie nie dotyczy pozostałych przesłanek odpowiedzialności. W tym zakresie ciężar dowodu w całości spoczywa na stronie powodowej jako stronie która z okoliczności tych wywodzi swe roszczenie (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, tym obowiązkom dowodowym powódka nie sprostała.

Podkreślono, że po pierwsze, powódka nie wykazała aby zaszło zdarzenie wywołujące szkodę polegające na nienależytym wykonaniu przez pozwanego łączącej strony umowy.

Jak bowiem wynika z opinii biegłego, obecna wadliwość dźwigu wynika z jego przeciążenia.

Biegły wskazał że, nie stwierdził uszkodzeń wynikających z niewłaściwego montażu podczas wykonywanej przez pozwanego wymiany dolnej części wieży obrotowej żurawia ani nadmiernego zużycia współpracujących elementów. Stwierdził natomiast uszkodzenie teflonowej uszczelki górnej stanowiącej jednocześnie panewkę górną łożyska ślizgowego, lewej podpory stabilizującej, rowka wieży obrotowej który odpowiada za ustalenie wieży w pionie i śrub ustalających wieżę obrotową w pionie. Za biegłym podkreślono, że tego rodzaju uszkodzenia świadczą o przeciążeniu żurawia w trakcie eksploatacji. Przeciążenie to jest możliwe mimo zabezpieczeń bowiem konstrukcja żurawia umożliwia wyłączenie blokady przeciążeniowej.

Zdaniem Sądu wyprowadzonym na podstawie wydanej opinii biegłego, wykryte przez biegłego uszkodzenia żurawia nie pozostają więc w związku przyczynowo - skutkowym z naprawami wykonywanymi przez pozwanego, a na pewno nie są wynikiem tych napraw.

Stąd nie sposób uznać, że powódka wykazała aby pozwany w sposób nienależyty wykonał zobowiązanie z łączącej strony umowy.

Dalej wskazano, że wnioski omawianej opinii Sąd w całości podzielił natomiast powódka skutecznie nie podważyła wniosków biegłego, bowiem jej zarzuty do opinii opierały się na nieudowodnionych pomówieniach i w żaden sposób nie podważyły opisanych wyżej ustaleń.

Zauważył Sąd Okręgowy, że po drugie, powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody. W tym zakresie ograniczyła się powódka do złożenia kilku faktur wystawionych spółce (...) za usługi transportowe i jednej faktury za usługi HDS, co nie pozwala na poczynienie jakichkolwiek ustaleń co do zakresu utraconych korzyści.

Nie wykazała powódka aby umowa łącząca ją ze wskazanym kontrahentem miała charakter stały, nie wykazała też jaki dochód mogłaby osiągnąć w kolejnych okresach. Wskazano przy tym, że przychód osiągany przez powódkę z wykonywania umowy nie jest tożsamy z dochodem.

W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie kosztów naprawy nie wykazała powódka aby naprawa wywołana działaniami pozwanego odpowiadała dochodzonej kwocie.

Po trzecie, nie wykazała powódka związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a poniesioną szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazuje uznać, że związku tego nie ma bowiem to uchybienia po stronie powódki powodują, że nawet gdyby dźwig był obecnie sprawny to nie mógłby być użytkowany przez powódkę.

Wskazano na treść art. 19 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym zgodnie z którym, eksploatujący urządzenie techniczne jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić organ właściwej jednostki dozoru technicznego o każdym niebezpiecznym uszkodzeniu urządzenia lub nieszczęśliwym wypadku związanym z jego eksploatacją.

Ponieważ było w sprawie bezsporne, że z obowiązku tego powódka się nie wywiązała, przeto zgodnie z art. 18 ustawy organ właściwej jednostki dozoru technicznego miałby obowiązek wydania decyzji o wstrzymaniu eksploatacji urządzenia. Nadto, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy dokonanie naprawy lub modernizacji urządzenia technicznego, (...), wymaga uprzedniego uzgodnienia z organem właściwej jednostki dozoru technicznego.

Wydaje się oczywiste, że obowiązek ten nałożyć należy w pierwszej kolejności na właściciela eksploatującego urządzenie. Również z tego obowiązku powódka się nie wywiązała. I również w tym wypadku skutkiem winno być wstrzymanie eksploatacji urządzenia.

Okoliczności te powodują, że niezależnie od tego, że powódka nie wykazała aby obecne uszkodzenie dźwigu było wynikiem naprawy wykonanej przez pozwanego ani wysokości szkody to przede wszystkim nie wykazała związku przyczynowego pozwalającego na ustalenie odpowiedzialności pozwanego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy nie znajdując przesłanek z art. 471 k.c. oddalił powództwo, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powódkę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka A. K., która zaskarżając wyrok w całości zarzuciła :

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego skutkującą oparciem zasadniczej części rozstrzygnięcia o ten dowód, podczas gdy opinii biegłego jest niepełna, a wnioski formułowane przez biegłego stanowią jego domysły nieudowodnione i nieoparte badaniami- wobec czego opinia nie powinna stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 §3 k.p.c. w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z opinii innego biegłego sądowego, podczas gdy wniosek ten jest uzasadniony w świetle okoliczności sprawy,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie polegającą na przyjęciu, że pozwany należycie wywiązał się ze zobowiązania na rzecz powódki, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że pozwany nie zgłosił naprawy w Urzędzie Dozoru Technicznego i nie dokonał uzgodnienia tejże naprawy z UDT, co już samo w sobie, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności pozwanego, stanowiło o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez pozwanego,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów przedłożonych na okoliczność wykazania szkody, skutkującą uznaniem, iż powódka nie wykazała wysokości utraconych dochodów, podczas gdy powódka przedłożyła do akt sprawy niekwestionowane faktury VAT wystawione na rzecz firmy (...), obrazujące przychody powódki z tytułu współpracy prowadzonej z tą firmą, w której powódka wykorzystywała dźwig HDS, nienależycie naprawiony przez pozwanego,
5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, podczas gdy powódka wykazała wszelkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Podnosząc powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 76.000,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2016 r. do dnia zapłaty: zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto, powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia przyczyn powstałych uszkodzeń dźwigu HDS zamontowanego na samochodzie powódki, które uniemożliwiły pracę dźwigu, przy czym biegły winien być zobowiązany do uruchomienia dźwigu i uwzględnić, że to pozwany zakupił wszystkie niezbędne części do naprawy dźwigu.

Pozwany T. B. w odpowiedzi na apelację domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja powódki, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne albowiem kwestionowane ustalenia faktyczne są wynikiem niewadliwej oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji bez uchybienia treści art.233 § 1 k.p.c.

Wyrażona we wskazanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów obejmuje obowiązek sądu meriti w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów w danej sprawie, a zatem wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Analizując zarzuty apelującej dotyczące podnoszonych błędów w ustaleniach stanu faktycznego wskazać należy, że zarzuty te zasadniczo obejmują kwestionowanie mocy dowodowej przyznanej przez Sąd pierwszej instancji dowodowi z opinii biegłego sądowego mgra inż. M. R., zarzucając iż ocena Sądu była oceną dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego. Powyższy zarzut był chybiony.

Należy podkreślić, że dowody z opinii biegłych podlegają ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji, odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego. Przedmiotem opinii biegłego nie jest tym samym przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Kryterium oceny wiarygodności opinii nie mogą natomiast stanowić jedynie oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. Dlatego też, Sąd Apelacyjny za nieuzasadnione uznał twierdzenia i zarzuty powódki zarówno w zakresie przyczyn uszkodzenia dźwigu jak i przebiegu napraw poczynionych przez pozwanego.

Już z tych przyczyn żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie, a w konsekwencji apelacja nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

Za niezasadne uznać należało zarzuty dotyczące opinii biegłego, które dotyczyły kwestii zakupu części użytych do naprawy dźwigu jak również okoliczności braku uruchomienia dźwigu podczas oględzin przeprowadzanych przez biegłego z udziałem stron. Przede wszystkim wskazać należy, że brak uruchomienia dźwigu przez biegłego był

wynikiem tego, że ani powódka ani jej małżonek, który zasadniczo eksploatował dźwig i zabiegał o jego naprawę przez pozwanego, a także uczestniczył w oględzinach urządzenia, nie umożliwili biegłemu uruchomienia dźwigu. Przyczyną braku uruchomienia z powodu braku napięcia w skrzynce zasilającej. Całkowicie chybionym jest zatem zarzut powódki, jakoby wnioski formułowane przez biegłego stanowiły domysły nieudowodnione i nie poparte badaniami.

Analiza treści opinii biegłego mgra inż. M. R. dokonana przez przyzmat art.278 § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku, iż dokonane na jej podstawie wnioskowanie Sądu pierwszej instancji co do przyczyn powtarzających się awarii urządzenia – HDS-u, było wynikiem jego niewłaściwej eksploatacji przez użytkownika, a więc powódkę.

Stawiany w apelacji zarzut nieprawidłowych wniosków opinii biegłego jest li tylko powieleniem wcześniej zarzutów stawianych przez powódkę wobec opinii, a nawet prób dyskredytacji wiedzy i doświadczenia biegłego, co w żadnym razie nie może być uznane za usprawiedliwione. Biegły w opinii uzupełniającej w sposób wyczerpujący odniósł się do zarzutów powódki i dlatego trafnie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Ze wskazaną czynnością procesową Sądu pierwszej instancji wiąże się kolejny zarzut apelującej dotyczący naruszenia art.217 § 3 k.p.c. w związku z art.232 k.p.c. i art.278 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Wskazany zarzut uznać należało za chybiony albowiem wobec fachowej, pełnej i jasnej opinii biegłego mgra inż.M.R., co wynika nie tylko z wiedzy specjalnej, ale i logicznego myślenia oraz konstruowania racjonalnych wniosków na podstawie materiału dowodowego, jakim biegły dysponował, nie było potrzeby dopuszczania kolejnego dowodu w tym przedmiocie. Samo bowiem niezadowolenie strony nie może być impulsem decydującym o dopuszczeniu przez Sąd opinii innego biegłego, bowiem doprowadziłoby to do zbędnego mnożenia materiału dowodowego wywołanego dążeniem strony do uzyskania korzystnej dla siebie opinii, pomimo braku zasadnego podważenia opinii już opracowanej w sprawie. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, publ. OSNP 2000/22/87). Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 19 sierpnia 2009 r. sygn. akt I CKN 1170/98, 7 listopada 2000 r., sygn. akt III CSK 7/09, wyroki Sądu Najwyższego z dnia : 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, 13 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 26/09).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, podobnie dalsze wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym dotyczące dowodu z prywatnej ekspertyzy dołączonej do pisma procesowego powódki z dnia 23 sierpnia 2018 r.

Odwoływanie się do ekspertyzy sporządzonej po wydaniu zaskarżonego wyroku nie może mieć (przypisywanego przez skarżącą) znaczenia porównywania dwóch dowodów z opinii biegłego. Służyć jedynie może uzasadnieniu twierdzenia strony co do oceny zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia z perspektywy wiedzy specjalnej, o której mowa w art. 278 k.p.c. Niewątpliwie, opinia biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że służyć ma uzyskaniu wiedzy naukowej lub technicznej (wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c.) niezbędnej w realiach sprawy dla prawidłowej oceny znaczenia faktów lub innych dowodów przedstawionych przez strony pod osąd w procesie.

W konsekwencji braku uznania za uzasadnione zarzutów powódki w zakresie podnoszonych naruszeń prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach stanu faktycznego brak też było podstaw dla uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu art.471 k.c. Przede wszystkim podkreślić należy, że błędnym jest formułowanie zarzutu nienależytego wykonania przez pozwanego zawartej pomiędzy stronami umowy w przedmiocie naprawy przedmiotowego urządzenia w sytuacji, gdy powódka zarzuca pozwanemu brak zgłoszenia do właściwego Urzędu Dozoru Technicznego naprawy tego urządzenia (zarzut sprzeczności ustaleń Sądu w zakresie w jakim pozwany nie zgłosił naprawy do UDT). Powyższy zarzut został skonstruowany przez apelującą z naruszeniem art.2 i art.19 ustawy

z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia pomiędzy stronami umowy oraz ar.2 ust.6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2012 r. w sprawie rodzajów urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu (Dz. U. z dnia 27 grudnia 2012 r.). Zgodnie z przepisem art.19 ust.1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym eksploatujący urządzenie techniczne jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić organ właściwej jednostki dozoru technicznego o każdym niebezpiecznym uszkodzeniu urządzenia lub nieszczęśliwym wypadku związanym z jego eksploatacją. Zatem za błędny należy uznać zarzut powódki, jakoby na gruncie wskazanego przepisu, pozwanego obciążał obowiązek zgłoszenia uszkodzenia dźwigu albowiem obowiązek ten obciążał powódkę, jako użytkownika eksploatującego przedmiotowe urządzenie w ramach prowadzonej działalności.

Zaniechanie przez powódkę realizacji tego obowiązku skutkowało brakiem wyczerpania procedury postępowania wywołanej zgłoszeniem uszkodzenia dźwigu, polegającej na przeprowadzeniu przez właściwy UDT badania powypadkowego i ustalenia możliwości i sposobu naprawy urządzenia, znalezienia wykonawcy z listy zakładów naprawczych posiadających uprawnienia od UDT, które to czynności przybierają formę decyzji administracyjnej art. 8 do art.16 cyt. ustawy). Ponadto, procedura obejmuje czynność poświadczenia przez UDT zgodności naprawy ze sposobem wskazanym w decyzji oraz odbiór urządzenia po przeprowadzonej naprawie. Żadna z czynności wymaganych dla wykonania naprawy urządzenia podlegającego nadzorowi UDT nie została przez powódkę zainicjowana, a przeprowadzone przez pozwanego naprawy odbyły się poza procedurą nadzoru UDT, która winna być zainicjowana przez powódkę. Co więcej, stosownie do treści art.18 ust.1 w przypadku nieprzestrzegania przez eksploatującego przepisów o dozorcze technicznym organ właściwej jednostki dozoru technicznego wydaje decyzję o wstrzymaniu eksploatacji urządzenia. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio w razie stwierdzenia zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska (ust.2). Jeżeli urządzenie dopuszczone do obrotu stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska, organ właściwej jednostki dozoru technicznego wydaje decyzję o wycofaniu tego urządzenia z obrotu i wstrzymaniu jego wytwarzania (ust.3). Decyzję o wycofaniu urządzenia technicznego z obrotu z przyczyn określonych w ust. 3 organ właściwej jednostki dozoru technicznego podaje do publicznej wiadomości w formie komunikatu w środkach masowego przekazu (ust.4). Ponowne dopuszczenie do eksploatacji i obrotu urządzeń, o których mowa w ust. 1 i 3, następuje na zasadach określonych w art. 14 i art. 16 cyt. ustawy (ust.5).

W konsekwencji, braku zainicjowania przez powódkę postępowania, które jest niezbędne dla określenia dopuszczalności oraz sposobu przeprowadzenia naprawy urządzenia dźwigowego, a także kontroli prawidłowości wykonania naprawy pod kątem sposobu i warunków bezpiecznego używania urządzenia poddanego naprawie, nie może być mowy o dopuszczalności oceny wykonanej przez pozwanego naprawy, a w konsekwencji o wykazaniu przez powódkę przesłanek roszczenia opartego o przepis art.471 k.c., w ramach którego powódka dochodziła odszkodowania obejmującego koszty zakupu nowego urządzenia HDS (36.000 zł) oraz utraconych korzyści spowodowanych brakiem wykonywania przez pozwaną działalności gospodarczej przy wykorzystaniu przedmiotowego urządzenia.

Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest także szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk - art. 361 § 2 k.c. Na stratę składa się wartość utraconego przez wierzyciela świadczenia lub zmniejszona wartość świadczenia, wynikająca z nienależytego wykonania zobowiązania. Stratę stanowią również wszelkie wydatki poniesione celem zrekompensowania szkody (np. nabycie przedmiotów zastępczych w wyższej cenie) oraz tzw. szkody następcze, będące konsekwencją niewłaściwego wykonania zobowiązania, w szczególności niewłaściwej jakości przedmiotu świadczenia.

Podzielając rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie braku wykazania podstaw opisanych żądań przede wszystkim podkreślić należy, że szkoda powódki w postaci utraconych korzyści oraz kosztów zakupu nowego urządzenia HDS spowodowana została skutkiem zaniechań samej powódki, jako eksploatującego urządzenie i dlatego w braku zgłoszenia przez powódkę uszkodzenia dźwigu i określenia przez właściwy UDT możliwości i sposobu jego naprawy, nie sposób stwierdzić zaistnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na gruncie art.471 k.c. w zakresie obejmującym roszczenia wyartykułowane przez powódkę. Nie bowiem ustalić, czy przedmiotowe urządzenie nadawało się do naprawy, na czym naprawa ta miała polegać, a przede wszystkim, czy

urządzenie po naprawie i jakiej (zakres i charakter prac naprawczych) nadawałoby się do dalszej eksploatacji. W konsekwencji, nie może być mowy o odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódki w postaci kosztów zakupu nowego urządzenia HDS oraz utraconych korzyści.

Ponieważ powódka nie udowodniła ani nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, co wynika również wprost z dowodu z opinii biegłego sądowego ani szkody w postaci utraconych zarobków i kosztów zakupu nowego urządzenia nie może też być mowy o zaistnieniu związku przyczynowego w rozumieniu art.361 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację powódki, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 § 1 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ.U. z2015 poz.1800 ze zm.). Koszty postępowania apelacyjnego zasądzone od powódki, jako przegrywającej to postępowanie, na rzecz pozwanego obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwanego w wysokości stawki minimalnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia przewidzianej wskazanymi przepisami cyt. rozporządzenia.

SSA Irena Piotrowska SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Misina